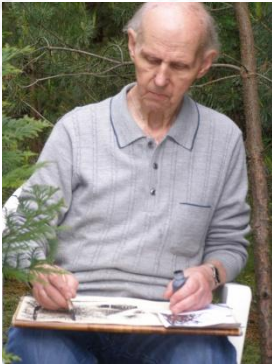


IRENUSZ WIERZBOWICZ



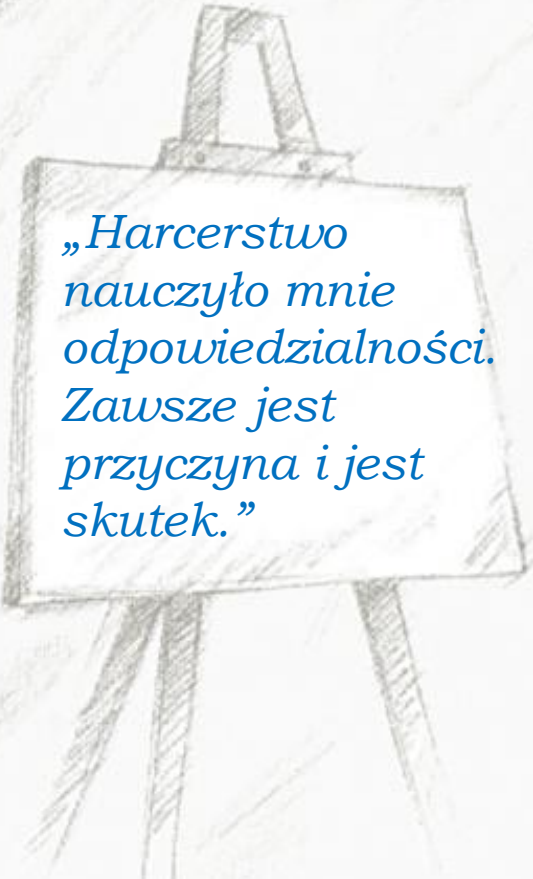
Prezentacja została wykonana przez Patrycję Pośpiech i Michała Lisa na podstawie materiałów zebranych przez uczniów klasy IV C Szkoły Podstawowej nr 1 w Piastowie. Uczniowie biorący udział w projekcie: Oliwia Brząkała, Mikołaj Celejewski, Klaudia Gryźwald, Barbara Gwiazda, Franciszek Kalus, Michał Lis, Helena Panfil, Patrycja Pośpiech, Julia Szatkowska, Oliwia Szatkowska, Ewelina Tofel i Anna Vetulani-Rzewuska.

Opiekun: p. Iwona Skiba

5 listopada 2015 roku
odwiedziliśmy Pana
Ireneusza Wierzbowicza,
który zgodził się
opowiedzieć nam o swoim
życiu i twórczości.



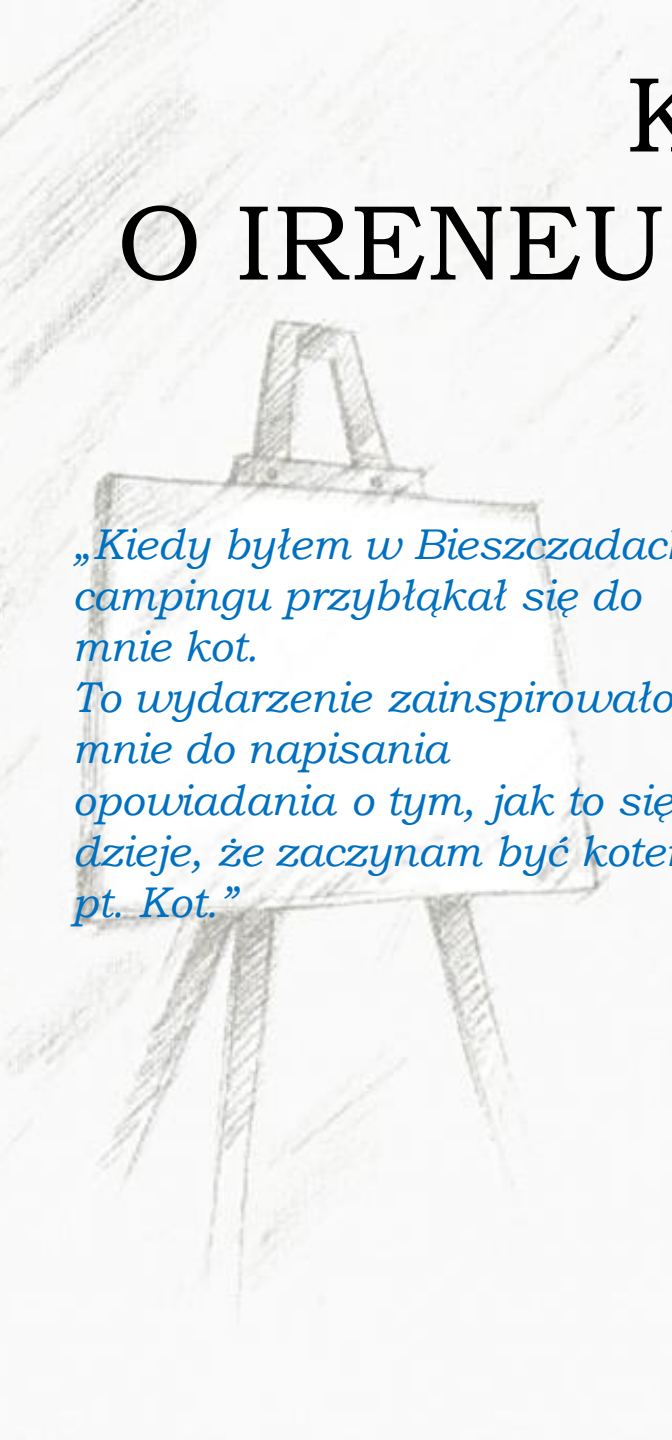
KILKA SŁÓW O IRENEUSZU WIERZBOWICZU



*„Harcerstwo
nauczyło mnie
odpowiedzialności.
Zawsze jest
przyczyna i jest
skutek.”*

- ✍ Urodził się 13 czerwca 1926 roku w Warszawie przy ulicy Pięknej 22.
- ✍ Ukończył Gimnazjum Graficzne, Technikum Poligraficzne, Studium Redaktorskie oraz historię sztuki na Uniwersytecie Powszechnym w PKiN.
- ✍ Od 7 roku życia jeździ na nartach, a od 11 roku życia należy do harcerstwa.
- ✍ Z zamiłowania plastyk i historyk sztuki; z zawodu to poligraf o kilku specjalizacjach. Ponadto, redaktor techniczny ale i technik geolog.
- ✍ W wolnym czasie rysuje i maluje. Wciąż bawi się i odkrywa różne techniki plastyki. Dziełem jego sprawnych rąk są m. in. prace olejne, akwarele, tempera, rysunki tuszem, collage, mozaiki, reliefy w miedzi, linoryty, ex librisy.

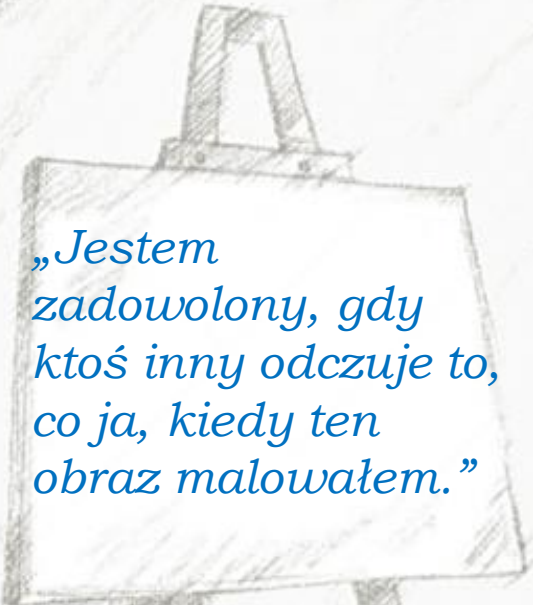
KILKA SŁÓW O IRENEUSZU WIERZBOWICZU



*„Kiedy byłem w Bieszczadach
campingu przybłąkał się do
mnie kot.
To wydarzenie zainspirowało
mnie do napisania
opowiadania o tym, jak to się
dzieje, że zaczynam być kotem,
pt. Kot.”*

- ✍ Malarstwo nie jest jego jedyną pasją - pisze wiersze i opowiadania o różnorodnej tematyce, często inspirowane filozoficznymi rozmyślaniami – co by było, gdyby...
- ✍ Posługuje się językiem angielskim, hiszpańskim, niemieckim i francuskim.
- ✍ Podróżował po całej Polsce. Zwiedził sześć regionów Polski na rowerze: Suwalszczyzna, Mazury, Roztocze, Jura, Góry Świętokrzyskie i Bieszczady.
- ✍ Brał udział w trzech Ogólnopolskich Rajdach Narciarskich: Beskid Śląski, Karkonosze, Tatry.

CZAS NA PYTANIA...



„Jestem zadowolony, gdy ktoś inny odczuje to, co ja, kiedy ten obraz malowałem.”

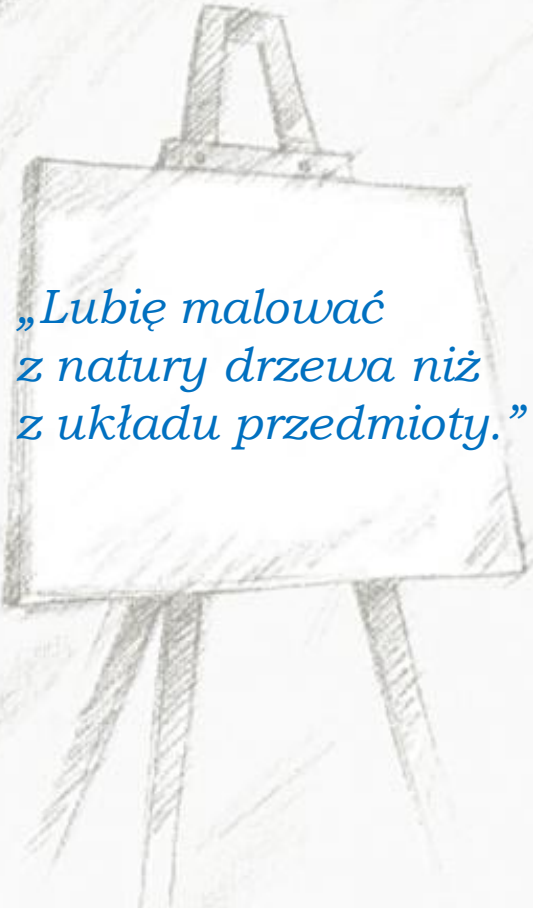
✍ **Co jest łatwiejsze: pisanie czy malowanie?**

Trudne pytanie. Jedno i drugie lubię. Czasem do obrazu napisałem wiersz lub odwrotnie. To, czego nie potrafię rysować, maluję słowem.

✍ **Czy jest obraz, który ma dla Pana szczególne znaczenie?**

Tak. Obraz przedstawia brzozę. Kiedy malowałem go, obok mnie siedziała moja mama, z którą miałem zawsze dobry kontakt i ten obraz do dzisiaj mi ją przypomina. Namalowałem go na Roztoczu.

CZAS NA PYTANIA...



*„Lubię malować
z natury drzewa niż
z układu przedmioty.”*

✍ **Czy trudno jest zostać poetą?**

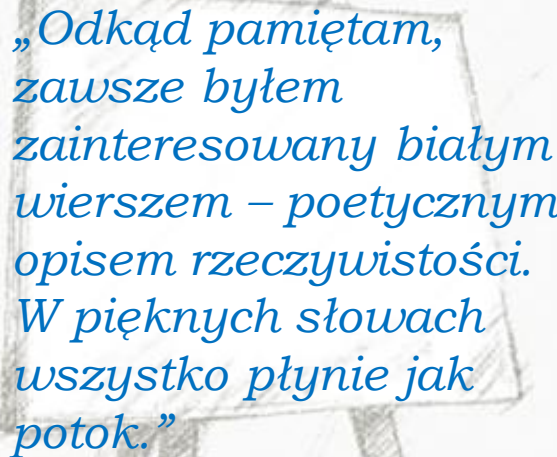
Hm... Pierwszy wiersz napisałem w szkole podstawowej. Czasami pisałem jednym tchem, a nieraz zajmowało mi to więcej czasu.

✍ **Jakie miejsca, z tych, które Pan zwiedził, mają dla Pana szczególne znaczenie?**

Są trzy takie miejsca – Suwalszczyzna, Tatry i Morskie Oko.

PRZESŁANIE

IRENEUSZA WIERZBOWICZA



*„Odkąd pamiętam,
zawsze byłem
zainteresowany białym
wierszem – poetycznym
opisem rzeczywistości.
W pięknych słowach
wszystko płynie jak
potok.”*

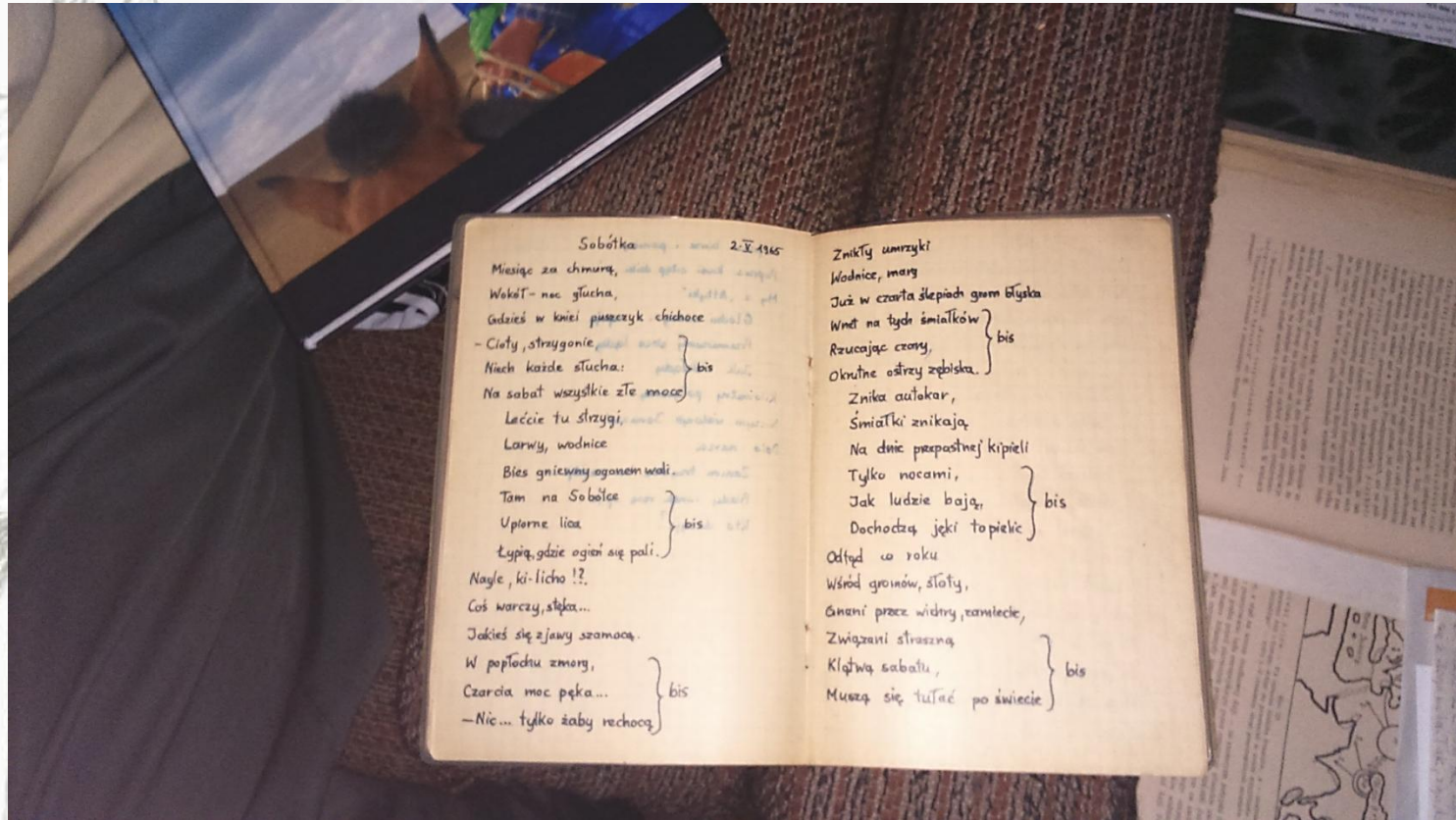
✍ **Kiedy żyło się łatwiej: dawniej czy teraz?**

Kiedy jest się młodym, to na wszystko patrzy się bardziej żywiłowo, a teraz bardziej analitycznie.

✍ **Co chciałby Pan przekazać młodym ludziom?**

Przyroda jest naprawdę piękna. Nie potrafię opisać tego, jak bardzo ją podziwiam. To cud natury. Piękno można spotkać wszędzie, tylko trzeba je umieć zobaczyć.

TWÓRCZOŚĆ IRENEUSZA WIERZBOWICZA





NOWA POCZTA

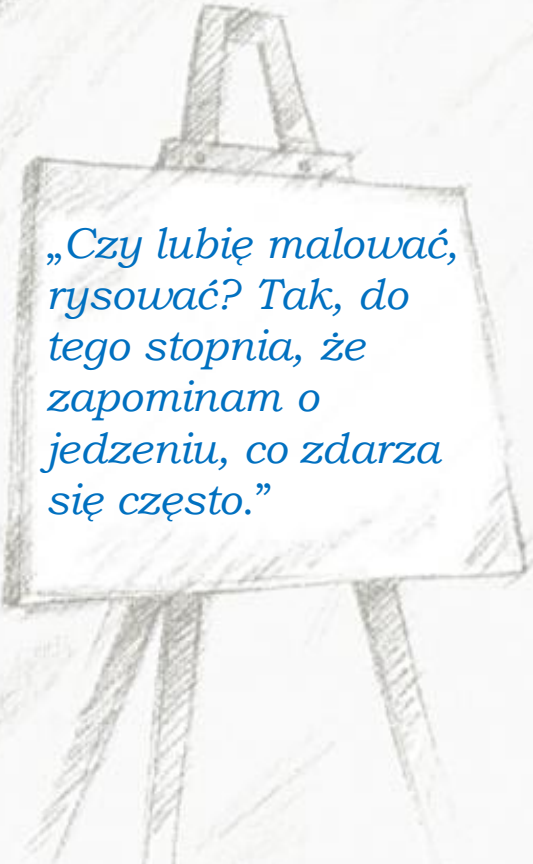












„Czy lubię malować,
rysować? Tak, do
tego stopnia, że
zapominam o
jedzeniu, co zdarza
się często.”

Pisanie, czy malowanie... oto jest pytanie?

Moją przygodę ze sztuką zacząłem już w szkole podstawowej. Wtedy to zafascynowany pracami wujka-grafika zacząłem swoje pierwsze, nieporadne jeszcze próby. Wzorem były mi pocztówki malarstwa polskiego. Jednym z malarzy był Wąsowski, czy Wąsowicz. Jego olejny obraz przedstawiał brzozę wśród wrzosów na skarpie. Zrobiłem z tego widoku dość udaną akwarelę, jak na ówczesne moje możliwości. Mijały lata i wreszcie wyszedłem na pierwszy swój plener-praca na Tonie Natury. Szkice ołówkiem, piórkiem, flamastrem, wreszcie przyszła kolej na farby olejne. W tym też czasie stale uczyłem się. Zdawałem egzaminy, kończyłem kolejne szkoły, lecz nadal chodziłem na bliskie i te dalsze plenery - zauroczyłem się nimi. Po Gimnazjum Graficznym, Technikum Poligraficznym przyszła kolej na Studium Redaktorskie, aż zainteresowałem się Historią Sztuki na dobre, bo początki jej miałem już w gimnazjum. Z tą dziedziną utrzymywałem ścisły kontakt chyba ponad 10 lat. Wtedy to wraz z historykami Muzeum Narodowego w W-wie przejechałem Polskę wzdłuż i wszerz - region po regionie. Na tych szkoleniach poznawaliśmy sztukę renesansu, baroku, rokoka, lecz i zabytki romańskie i gotyckie, które mnie interesowały szczególnie. W tym też okresie robiłem setki zdjęć, z których kilka zainteresowało Muzeum. Moje rzadkie plenery zagęściły się - najpierw w najbliższej okolicy, a potem objęły zasięgiem Polskę. Odwiedzałem wiele miast dzięki plenerom: Czersk, Góra Kalwaria, Szczytno, Natęczów, Wiśnicz, Sandomierz, Grodzisk. Potem przyszła kolej na wędrowki rowerowe po Suwalszczyźnie, Mazurach, Roztoczu, Jurze, Górach Świętokrzyskich, Bieszczadach.

Czy lubię malować, rysować? Tak, do tego stopnia, że zapominam o jedzeniu, co zdarza się często. To nic dziwnego, gdy się psychicznie odpręża mimo fizycznego wysiłku. Nieodłącznym elementem malarstwa jest u mnie poezja - wiersze, opowiadania. Mogłbym powiedzieć, że czego nie wyrazę pędzlem, ołówkiem, tuszem - dopowiadam słowem pisanym i te dwa kierunki wzajemnie się uzupełniają i tak już zostanie...

Ireneusz Wierzbowicz

Bibliografia:

Materiały bibliograficzne zostały zebrane podczas spotkania z Panem Ireneuszem Wierzbowiczem.

